

Reforma terminów przedawnienia w prawie prywatnym

The reform of limitation periods in private law

Wprowadzenie

Podstawową zasadą w sferze prawa cywilnego jest wynikająca z art. 3 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) zasada niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*). Zgodnie z powyższym przepisem ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Jego *ratio legis* to zapewnienie pewności obrotu gospodarczego i prywatnego. Konsekwencją obowiązywania tej zasady jest konieczność określenia skutków czynności prawnych w oparciu o przepisy prawne obowiązujące w dacie tej czynności (Brzozowski, Kocot, Skowrońska-Bocian, 2013, s. 62). Dalszym jednak jej skutkiem jest to, że nawet w razie derogacji danego przepisu z systemu prawa może zachować on (co wręcz jest regułą) „stosowalność” w odniesieniu do zdarzeń prawnych mających miejsce pod rządami dotychczasowego przepisu (Pietrzykowski, 2012, s. 706). Przepis art. 3 k.c. w części *in fine* wprost jednak wskazuje, że obowiązywanie tej zasady nie jest bezwzględne.

Na tym tle jako wyjątek ustawowy wskazać trzeba regułę wynikającą z nowelizacji k.c. z 2018 r. w zakresie terminów przedawnienia, na mocy której przepisy w nowym brzmieniu stosuje się do stanów prawnych powstałych na gruncie wcześniejszego ustawodawstwa. W tym stanie rzeczy warto jest poświęcić kilka słów uwagi na temat nowych zasad terminu przedawnienia. Celem artykułu jest nie tylko omówienie dokonanych zmian, lecz także wskazanie konsekwencji z nich wynikających dla biegu terminu przedawnienia, którego bieg rozpoczął

się przed wejściem tej nowelizacji w życie, które to zagadnienie budzi wątpliwości orzecznicze.

1. Nowe terminy przedawnienia

Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem art. 118 k.c. podstawowy termin przedawnienia wynosił 10 lat, dla świadczeń okresowych oraz związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zaś 3 lata. Na mocy jednak nowelizacji (Dz.U. 2018, poz. 1104), która weszła w życie z dniem 9 lipca 2018 r., 10-letni termin przedawnienia został skrócony do lat 6. Analogiczna zmiana dokonana została w treści art. 125 § 1 k.c. dotyczącego przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym wyrokiem.

W uzasadnieniu projektu nowelizacji (druk sejmowy nr 2216) wskazano, że

„Za skróceniem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń przemawia przede wszystkim potrzeba zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Istotny argument stanowią tu trudności dowodowe, gdyż po upływie zbyt długiego okresu jest trudno nie tylko wykazać roszczenie, ale przede wszystkim – jego ewentualne wygaśnięcie.

Wskazanie, czy cel ustawodawcy, w zakresie mobilizacji wierzycieli, został osiągnięty, jest niemożliwe ze względu na krótki czas od wejścia nowelizacji w życie, a także na jego utrudnioną weryfikowalność. Niemniej jednak kwestia trudności dowodowych związanych ze znacznym upływem czasu od daty wymagalności roszczenia w istocie uzasadnia skrócenie terminów przedawnienia. Trzeba bowiem mieć na względzie, że stosownie do art. 123 § 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia może nastąpić m.in. przez każdą czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia podjętą przed sądem, co powoduje, że bieg przedawnienia ulega przerwaniu i biegnie na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Wskazać trzeba, że uzasadnione jest oczekiwanie, że wierzyciel będzie działać bez zbędnej zwłoki, skrócenie zaś terminu przedawnienia o 4 lata nie pozbawi go należytej ochrony sądowej. Krytycznie jednak do powyższej zmiany odniósł się w opinii do projektu ustawy adw. Michał Wawrykiewicz (2018, s. 3), wskazując, że uzasadnienie tak istotnej zmiany prawa nie jest przekonujące i działa jedynie na korzyść dłużnika. Marek Chmaj (2018, s. 7) z kolei wskazuje, że negatywne skutki w zakresie

ograniczenia praw wierzycieli pozostają nieproporcjonalne do wzmocnienia ochrony dłużnika. Krytyki tego nie sposób podzielić. Autor stoi na stanowisku, iż skrócenie terminu przedawnienia, mimo że znaczne, nie godzi w prawnie chronione interesy wierzycieli. Praktyka wskazuje bowiem jednoznacznie na to, że dochodzeniem roszczeń przeterminowanych w dużej mierze zajmują się przedsiębiorcy, którzy masowo je skupują od pierwotnych wierzycieli, często niskim kosztem, co stawia pod znakiem zapytania to, czy roszczenia te zasługują na aż 10-letni okres ochrony. Nie jest też słuszny zarzut dotyczący skrócenia przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym wyrokiem. Trzeba mieć bowiem na względzie to, że wraz z wszczęciem postępowania egzekucyjnego bieg tego terminu ulega przerwaniu i nie biegnie przez cały czas trwania postępowania egzekucyjnego. Wierzyciel nie zostaje zatem w żaden sposób ograniczony w egzekwowaniu prawomocnie zasądzonych należności. Z drugiej zaś strony, skoro wierzyciel przez 6 lat nie prowadził egzekucji i nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, nie ma jakichkolwiek podstaw dla twierdzenia, że zostaje on ograniczony w swych prawach, skoro przez 6 lat nie podjął żadnych czynności zmierzających do wykonania swojego prawa.

Na podstawie dokonanej nowelizacji zmieniono także w sposób istotny zasadę biegu terminu przedawnienia. Otóż w art. 118 k.c. wprowadzono zdanie drugie, według którego koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż 2 lata. W myśl zatem tej zasady przedawnienie terminu dłuższego niż 2 lata (lub równego 2 latom)¹, niezależnie od tego, w którym dniu się rozpoczęło, upływa z dniem 31 grudnia roku, w którym upływa termin przedawnienia. Tym samym przepis ten wydłuża termin przedawnienia, nawet ten maksymalny 6-letni, np. jeżeli termin przedawnienia przypadałby 2 stycznia 2019 r., to ulegnie on przedłużeniu do 31 grudnia 2019 r. Zgodzić się trzeba z Dominikiem Biereckim (2018, teza nr 2), że

W świetle art. 110 k.c. przepisy art. 118 zd. 2 i art. 112 k.c. wyrażają łącznie normę prawną o charakterze *lex specialis* względem ogólnych przepi-

¹ Krótszy termin przedawnienia wynoszący 1 rok k.c. przewiduje w przypadku roszczenia właściciela przeciwko użytkownikowi o naprawienie szkody (art. 263 § 1 k.c.), zastawcy przeciwko zastawnikowi o naprawienie szkody (art. 322 § 1 k.c.), naruszenia posiadania (art. 344 § 2 k.c.), z umowy przedwstępnej (art. 390 § 3 k.c.), wynikającego z przepisów o cenę sztywnej, maksymalnej i minimalnej (art. 541 k.c.), wynajmującego przeciwko najemcy (art. 677 k.c.), użyczającego przeciwko biorącemu do używania (art. 719 k.c.), z umowy przewozu (art. 778 k.c., art. 792 k.c.), z umowy spedycji (art. 803 § 1 k.c.), o naprawienie szkody wynikłej z utraty lub uszkodzenia rzeczy wniesionych do hotelu (art. 848 k.c.), z umowy składu (art. 859^o k.c.), odbiorcy przeciw przekazanemu, wynikające z przyjęcia przekazu (art. 921² § 3 k.c.).

sów o obliczaniu terminu (art. 110-116 k.c.). Obliczając upływ terminu przedawnienia, który wynosi dwa lub więcej lat, należy w pierwszej kolejności ustalić rok, którego ostatni dzień będzie ostatnim dniem terminu przedawnienia.

Rozwiązanie takie funkcjonuje w odniesieniu do terminów przedawniania zobowiązania podatkowego (art. 68 § 1 i art. 70 § 1 ordynacji podatkowej (Dz.U. 2019, poz. 900), przy czym w tym przypadku bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero z końcem roku, w którym upłynął termin płatności podatku. Rozwiązanie to jest jednak całkowicie irracjonalne. W uzasadnieniu projektu wskazano, że

Wprowadzenie takiego rozwiązania [...] ułatwi obronę, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy wymagalność roszczenia jest uzależniona od momentu, w którym wierzyciel najwcześniej mógł podjąć działanie. Takie rozwiązanie będzie również stanowić ułatwienie dla samych wierzycieli, którzy nie będą musieli dokonywać szczegółowych obliczeń. Wskazywane ułatwienia nie powinny przy tym dotyczyć terminów krótszych niż dwa lata, gdzie na trudności dowodowe istotnie nie oddziałuje czynnik w postaci upływu czasu.

Powyższe uzasadnienie nie znajduje oprarcia w rzeczywistości. Na mocy tej samej nowelizacji wprowadzono przecież nowy wymóg w zakresie elementów obligatoryjnych pozwu (art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c.), w myśl którego pozew musi zawierać oznaczenie daty wymagalności roszczenia w sprawach o zasądzenie roszczenia. Co więcej, w tej samej nowelizacji wprowadzono obowiązek badania przez sąd z urzędu terminu przedawnienia przeciwko konsumentowi. Tym samym powyższe regulacje pozostają ze sobą w sprzeczności. *Ratio legis* dokonanej nowelizacji polegało na skróceniu terminu przedawnienia, tymczasem w związku z przesunięciem tego terminu na koniec roku kalendarzowego będzie on podlegał przedłużeniu. Na tym tle jawi się następujący problem, a mianowicie, czy sąd obowiązany jest oddalić powództwo czy też nie, jeśli termin 3-letni przedawnienia przeciwko konsumentowi już ubiegł, ale jednocześnie pozew złożony został w połowie roku kalendarzowego? Na to pytanie niestety odpowiedź jest przecząca, co wynika z brzmienia zd. 2 art. 118 k.c. Jest ono kategoryczne i z mocy ustawy przedłuża termin przedawnienia, albowiem ustawa *explicite* posługuje się terminem „końca terminu przedawnienia”. W związku z tym dotychczasowe przedawnienie „nie kończy biegu w dacie wynikającej z art. 112 zd. 1 [tj. odpowiadającej dacie początkowi biegu przedawnienia – J.K.], ale biegnie

dalej, aż do ostatniego dnia tego roku kalendarzowego i upływa wraz z tym dniem” (Machnikowski, 2019, s. 316). Ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym nastąpił upływ terminu przedawnienia, jest więc ostatnim dniem, w którym wierzyciel może dochodzić swojego roszczenia (Machnikowski, 2019, s. 316). W konsekwencji także – w okresie pomiędzy upływem daty odpowiadającej dotychczasowemu okresowi przedawnienia a 31 grudnia tego roku – możliwe jest także przerwanie, zawieszenie czy wstrzymanie jego biegu (Machnikowski, 2019, s. 316). Paradoksalnie zatem nowelizacja w odniesieniu do wcześniejszego stanu prawnego w sprawach konsumenckich przedłużyła termin przedawnienia z 3 lat do (w zależności od konkretnego stanu faktycznego) do 3 lat 11 miesięcy i 29 dni, a więc prawie o rok. Rozwiązanie to należy ocenić z powyższych względów krytycznie.

2. Przedawnienie a wygaśnięcie zobowiązania

Do czasu wejścia w życie omawianej nowelizacji k.c. przedawnienie pojmowane było jako prawo podmiotowe dłużnika, na podstawie którego mógł on odmówić spełnienia świadczenia (Radwański, Olejniczak, 2017, s. 375). Zgodnie bowiem z art. 117 § 2 zd. 1 k.c., który nie został znowelizowany, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W orzecznictwie wskazuje się, iż „Zarzut przedawnienia (art. 117 k.c.) jest prawem podmiotowym i jest to jednostronna czynność prawna kształtująca. W wyniku upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika zobowiązanie zaskarżalne (pełne) przemienia się w zobowiązanie niezaskarżalne, naturalne (*obligatio naturalis*)” (Wyrok SA, 2018, III APa 56/17). W tym znaczeniu zarzut potrącenia stanowi merytoryczny zarzut pozwanego niweczący roszczenie powoda (Lapierre, Jodłowski, Resich, Misiuk-Jodłowska, Weitz, 2016, s. 390).

Na mocy omawianej nowelizacji dokonano rewolucyjnej zmiany, wprowadzając nowy przepis art. 117 § 2¹ k.c., w myśl którego po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „Celem tej zmiany jest zaostrenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia – z mocy samego prawa – skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia”, a także, że „Za przyjęciem takiego rozwią-

zania, uniezależniającego przekształcenie roszczenia w zobowiązanie naturalne od podniesienia zarzutu peremptoryjnego, przemawia potrzeba zapewnienia konsumentowi, jako słabszej stronie stosunku prawnego, niezbędnej ochrony”. Powyższe implikuje to, że sąd obowiązany jest na podstawie tego przepisu do badania terminu przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi, a w razie jego stwierdzenia – powództwo oddalić. Skutek ten następuje *ex lege* i bez konieczności zgłoszenia w tym przedmiocie zarzutu przez pozwanego, a ponadto jest niezależny od woli dłużnika-konsumenta (Brzozowski, 2020, s. 509; Machnikowski, 2019, s. 310). Konsument nie ma też możliwości zrzeczenia się skorzystania z przedawnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia (Wielgus, 2019, s. 116). Dokonana nowelizacja nie zmienia jednak tego, że wierzytelność nadal istnieje, a jedynie nie może być dochodzona przeciwko konsumentowi na drodze sądowej. Bez zmian pozostał bowiem przepis art. 411 pkt 3 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało ono spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. W takiej zatem sytuacji, jeśli dłużnik będący konsumentem dobrowolnie poza procesem spełni świadczenie przedawnione, nie może skutecznie żądać jego zwrotu.

Ustawodawca zdecydował się jednak na ograniczenie powyższej zasady, wprowadzając art. 117¹ § 1 k.c., w myśl którego w wyjątkowych przypadkach sąd może – po rozważeniu interesów stron – nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Katalog okoliczności, które sąd winien wziąć pod uwagę w tym zakresie, ma charakter otwarty, co wynika z posłużenia się przez ustawodawcę w art. 117¹ § 2 k.c. sformułowaniem „w szczególności”. Przepis ten jednak – jako wprowadzający wyjątek od zasady określonej w art. 117 § 2¹ k.c. – nie powinien być wykładany w sposób rozszerzający (*exceptiones non sunt extendae*). Wśród przykładowego katalogu tych okoliczności wymieniono m.in.:

- długość terminu przedawnienia;
- długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia;
- charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że

Konieczność uwzględnienia interesów obu stron ma na celu udzielenie ochrony każdej ze stron, jednak z uwzględnieniem ich indywidualnej sytuacji. W tym celu sąd powinien ustalić sytuację osobistą i majątkową

stron, a także wykształcenie, zawód i rodzaj wykonywanej działalności. [...] Jednocześnie obowiązkiem sądu będzie zważenie na racje natury moralnej i nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia, jeżeli wymagają tego względy słuszności.

Uzasadnienie to budzi jednak wątpliwości. Z jednej bowiem strony ustawodawca na gruncie omawianej nowelizacji wprowadza daleko idącą ochronę konsumenta poprzez skrócenie terminów przedawnienia i obowiązek badania z urzędu przedawnienia przeciwko konsumentowi, z drugiej zaś strony w przepisie art. 117¹ § 1 k.c. za pomocą klauzul generalnych nakazuje także badać interes wierzyciela. Tym samym norma z art. 117¹ § 1 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 117 § 2¹ k.c., wobec czego niemożliwość dochodzenia roszczenia przedawnionego przeciwko konsumentowi nie ma charakteru bezwzględnie wiążącego. Na gruncie tego przepisu Mariusz Fras, Magdalena Habdas i Piotr Zakrzewski (2019, teza nr 3) wskazują, że skoro przedawnienie „roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi następuje *ex lege*, należy przyjąć, że wyrok, w którym sąd nie uwzględni upływu terminu przedawnienia wyłącza wspomniany skutek upływu terminu przedawnienia”. Wynika zatem z tego, że orzeczenie sądu ma charakter konstytutywny. *Ratio legis* jednak tego przepisu jest kontrowersyjna. W ramach omawianej instytucji przedmiotem postępowania będzie zatem także sytuacja majątkowa i osobista stron, wykształcenie, zawód, rodzaj wykonywanej działalności, rzeczywiste korzyści oraz możliwe do osiągnięcia w przyszłości (Rzewuski, 2020, s. 333-334). Co więcej, przepis ten adresowany jest do sądu nie tylko w zakresie badania z urzędu terminu przedawnienia przeciwko konsumentowi, ale wydaje się, że wyłącza również możliwość podniesienia przez pozwanego takiego zarzutu. *Lege non distinguente*, przepis art. 117¹ § 1 k.c. mówi o tym, że sąd nie uwzględni upływu terminu przedawnienia – niezależnie od tego, czy czyni to z urzędu, czy też na zarzut. Norma ta adresowana jest do sądu, jednak w myśl zasady kontrydiktoryjności procesu to wierzyciel powinien głównie dowodzić okoliczności uzasadniających nieuwzględnienie przedawnienia przeciwko konsumentowi.

W dotychczasowym stanie prawnym kontrowersyjne było to, czy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia było zawsze wiążące dla sądu. Fras, Habdas i Zakrzewski (2019, teza nr 1) wskazują, że

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że niemożność zastosowania art. 5 k.c. skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia art. 117¹ k.c. Jednak uwzględnienie treści wspomnianego uzasadnienia i art. 117¹ § 2 pkt 1-2 k.c.

skłania do wniosku, że cel przepisu miał być w założeniu szerszy niż tylko zastąpienie art. 5 k.c., mianowicie miał on także łagodzić rygor ustawowego skutku terminu przedawnienia na podobieństwo dawnego art. 117 § 3 zd. 2 k.c.

Kwestia ta jednak nie była traktowana jednolicie. Wspomniany przepis art. 117 § 3 k.c. przewidywał badanie przedawnienia z urzędu, przy czym w terminie 3 lat sąd mógł nie uwzględnić tego terminu², został jednak uchylony w 1990 r. (Dz.U. 1990, nr 55, poz. 321) na gruncie reform demokratyzujących k.c. W odniesieniu do tego zagadnienia wskazać można na konkurujące ze sobą stanowiska. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że „Jeżeli zatem wierzyciel nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia, mógłby on podnosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego dłużnika (art. 5 k.c.) powołującego się na przedawnienie dochodzonego roszczenia” (Wyrok SA, 2019, I ACa 800/18). Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając, że „Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami” (Wyrok SA, 2019, VII AGa 662/18) oraz że „W sytuacjach, w których postępowanie administracyjne zostało zakończone po upływie terminu przedawnienia, w razie podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez zobowiązanego, możliwe jest in casu zastosowanie art. 5 k.c.” (Wyrok SA, 2019, I ACa 1787/17). Równocześnie jednak w judykaturze wyrażono stanowisko, że „Zarówno art. 77 Konstytucji co do zasady, jak i art. 5 k.c. nie dają podstaw do unicestwienia zarzutu przedawnienia roszczeń o wykup przedwojennych papierów wartościowych. Nikt nie może ponosić odpowiedzialności majątkowej bez żadnego ograniczenia w czasie” (Wyrok SA, 2018, V ACa 1571/17). W doktrynie zaś wskazuje się, że

Ostatecznie jest uprawniony wniosek, że nieuwzględnienie przedawnienia ze względów słuszności (art. 5 k.c.) może mieć miejsce w sytuacjach rzadkich, mających charakter wyjątkowy. Wymaga to szczególnie wywa-

² Art. 117 § 3 k.c.: „Sąd, państwowa komisja arbitrażowa lub inny organ powołany do rozpoznawania spraw danego rodzaju uwzględnia upływ przedawnienia z urzędu. Można jednak nie uwzględnić jego upływu, jeżeli termin przedawnienia nie przekracza lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne”.

zonej oceny okoliczności faktycznych sprawy oraz interesów dłużnika i wierzyciela. Z tego względu należy poprzestać na ogólnym charakterze przesłanek, nie zapominając o tym, że zgłoszenie z zarzutu przedawnienia może w szczególnych okolicznościach zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego nawet wtedy, gdy przedawnienie nastąpiło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela (Dmowski, Gudowski, 2014, teza nr 6).

Piotr Machnikowski (2016, s. 277) z kolei wskazuje, że dla uznania zarzutu przedawnienia jako nadużycie prawa niezbędne jest uznanie zachowania dłużnika za naganne moralnie. Z powyższego wynika zatem, że wprowadzenie szczególnej regulacji w postaci art. 117¹ k.c. nawiązuje do wcześniej wyrażanych w orzecznictwie poglądów o możliwości nieuwzględnienia upływu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. i jako taki powinien być wykładany w powiązaniu z tymi poglądami w sposób zawężający.

Rozważenia wymaga relacja, w jakiej pozostaje przepis art. 117¹ § 1 k.c. do art. 5 k.c. Nie powinno budzić wątpliwości, iż w odniesieniu do konsumenta art. 117¹ § 1 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych zasad współżycia społecznego płynących z art. 5 k.c., w odniesieniu zaś do pozwanego niebędącego konsumentem w dalszym ciągu na zasadach ogólnych zastosowanie może znaleźć art. 5 k.c. Z porównania obu tych przepisów wynika, że niewątpliwie szerszy zakres stosowania, a zatem i szerszą podstawę nieuwzględnienia terminu przedawnienia, stanowi przepis art. 117¹ § 1 k.c. Posługuje się on bowiem katalogiem otwartym podstaw, które sąd winien uwzględnić, badając termin przedawnienia, społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa i zasady współżycia społecznego zaś stanowią tylko jedną z nich. Co prawda, przepis ten w części wstępnej posługuje się stwierdzeniem, że nieuwzględnienie terminu przedawnienia może nastąpić „w wyjątkowych wypadkach”, niemniej jednak podstawa „względów słuszności” pozwala przypuszczać, iż niebezpieczeństwo szerszego stosowania tego przepisu może być duże. Instytucja ta jako wyjątek od generalnej zasady badania przez sąd terminu przedawnienia przeciwko konsumentowi – w myśl zasady *exceptiones non sunt extendae* – nie powinna być wyklada rozszerzająco, tymczasem posłużenie się w § 2 tego artykułu katalogiem otwartym właśnie czyni ku temu sposobność. Machnikowski (2018, s. 15) wskazuje, że

W zasadzie, z uwagi na wyjątkowy charakter nieuwzględnienia upływu przedawnienia, sąd powinien skorzystać z przyznanego mu uprawnienia, gdy przemawiają za tym wszystkie wymienione w przepisie okoliczności. Nie jest to jednak zasada wiążąca bezwzględnie, bo w poszczególnym

przypadku stopień natężenia czy waga dwóch, a nawet jednej z tych okoliczności może przemawiać za nieuwzględnieniem upływu terminu mimo niewystąpienia pozostałych.

Słuszne jest dlatego stanowisko, w myśl którego

Analizowany przepis powinien być stosowany zupełnie wyjątkowo, gdyż każdy przypadek odmowy uwzględnienia przedawnienia na jego podstawie oznacza odmowę zastosowania skutków wynikających z wyraźnych przepisów na niekorzyść konsumenta, czyli strony na ogół słabszej. W związku z tym można zaryzykować stwierdzenie, że częstotliwość sięgania do art. 1171 k.c. w stosunkach konsumenckich będzie mniejsza niż częstotliwość sięgania do art. 5 k.c. dla podważenia skutków przedawnienia w pozostałych stosunkach prawnych (Krajewski, 2018, s. 17).

O ile na tle art. 5 k.c. nie budzi wątpliwości, że co do zasady

Ciężar udowodnienia faktu pozwalającego sądowi na ustalenie nadużycie prawa spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu co do naruszenia prawa ciąży więc na tym, kto naruszenie zarzuca. Jeżeli sąd nie znajdzie w dostarczonym przez strony materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że uprawniony korzysta z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, nie może prawu temu odmówić ochrony na podstawie art. 5 k.c. (Wyrok SA, 2018, I ACa 1550/17).

Tak w przypadku, w którym sąd winien nie uwzględnić terminu przedawnienia w oparciu o nową regulację, przepis ten nie formułuje wprost tego, czy okoliczności, o jakich mowa w przepisie art. 117¹ § 1 k.c., winien brać z urzędu czy też na zarzut powoda. Generalnie zarówno instytucja nadużycia prawa, jak instytucja z art. 117¹ § 1 k.c. stanowią klauzulę generalną upoważniającą sąd do korygowania konsekwencji prawnomaterialnych, wobec czego sąd jako organ wymiaru sprawiedliwości winien także z urzędu w uzasadnionych okolicznościach stosować art. 5 k.c. i art. 117¹ § 1 k.c. Wskazuje na to gramatyczna konstrukcja przepisu, którego adresatem jest sąd, co wynika ze sformułowania „w wyjątkowych przypadkach sąd może”. Nie może to jednak prowadzić do przełamania kontradyktoryjnego charakteru procesu karnego. Co więcej, jak wskazano wyżej, art. 117¹ k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 5 k.c., dlatego stanowisko orzecznictwa wypracowane na gruncie tego przepisu stosowane winno być odpowiednio, a nie wprost. Dlatego,

o ile na gruncie art. 5 k.c. dopuszczalne było stosowanie go z urzędu (zob. Wyrok SA, 2019, I ACa 374/19), tak w przypadku art. 117¹ k.c. okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu powinien podnosić przede wszystkim powód jako wywodzący z tego korzystne dla siebie skutki procesowe. Bez inicjatywy powoda w tym zakresie nie jest wszak możliwe rozważenie interesów obu stron, co jest jedną z przesłanek tej instytucji.

3. Aspekty intertemporalne

Jak zasygnalizowano powyżej, pewność obrotu gospodarczego i prywatnego wymaga stałości prawa i tego, aby stosunki prywatne nie podlegały zmianom, które są wtórne do ich powstania. Nie budzi też wątpliwości, iż zmiana terminów przedawnienia roszczeń cywilnych istotnie wpływa na treść istniejących już stosunków zobowiązaniowych. Skoro zarzut przedawnienia jest prawem podmiotowym po stronie dłużnika, *a contrario* wskazać należy, że określony w dacie powstania zobowiązania termin na możliwość sądowego dochodzenia wierzytelności jest prawem podmiotowym po stronie wierzyciela, wobec czego jako prawo słusznie nabyte podlega ochronie prawnej. Wobec tego rodzi się pytanie, jaki termin przedawnienia należy stosować do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji (tj. przed 9 lipca 2018 r.). W pełni zgodzić należy się z Wojciechem Kocotem (2019, s. 158), że

w przypadku roszczeń już wymagalnych, ale jeszcze nieprzedawnionych w chwili wejścia w życie nowej ustawy, należałoby zróżnicować czasowy zakres stosowania ustawy dawnej i nowej, np. w ten sposób, że do oceny początku i biegu terminu przedawnienia (w tym także zdarzeń go zakłócających), które miały miejsce przed wejściem w życie nowej ustawy znajdują zastosowanie przepisy dotychczasowe, zaś zakończenie biegu terminu przedawnienia, a zwłaszcza skutki prawne podniesienia zarzutu przedawnienia i zrzeczenia się korzystania z tego zarzutu byłyby oceniane na podstawie nowych przepisów.

Powyższe zagadnienie rozwiązuje art. 5 nowelizacji, którego ust. 1 przewiduje generalną zasadę stanowiącą, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie ustawy przepisy k.c. w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Z art. 5 ust. 1 wynika zatem, że dokonane na mocy nowelizacji zmiany w za-

kresie przepisów o przedawnieniu działają retroaktywnie. Uszczegółowienia powyższej zasady dokonuje jednak ust. 2 art. 5 ustawy, który normuje dwie sytuacje. Mianowicie, jeżeli zgodnie z k.c., w brzmieniu nadanym tą nowelizacją, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej. Oznacza to tyle, iż w przypadkach, w których do tej pory przedawnienie następowało po upływie 10 lat, to począwszy od 9 lipca 2018 r. biegnie na nowo termin przedawnienia tego roszczenia wynoszący 6 lat. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. W ten sposób złagodzony został rygor biegu przedawnienia na nowo w oparciu o nowe przepisy, począwszy od daty wejścia w życie nowelizacji. Bezwzględne stosowanie tej reguły doprowadziłoby bowiem do wydłużenia terminu przedawnienia, np. roszczenie wymagalne 1 marca 2010 r. w oparciu o dotychczasowe przepisy przedawniłoby się z dniem 1 marca 2020 r., wobec czego stosować do takiego roszczenia należałoby począwszy od dnia 9 lipca 2018 r. 6-letni termin przedawnienia, co skutkowałoby tym, że przedawniłoby się ono 9 lipca 2024 r., a więc 4 lata później aniżeli na podstawie dotychczasowych przepisów. Stosowanie zatem tej reguły byłoby niekorzystne dla dłużnika i prowadziłoby do wydłużenia terminu przedawnienia. W myśl zatem drugiej z reguł zawartej w art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej roszczenie to przedawni się z dniem 1 marca 2020 r.

Kontrowersyjne jest jednak to, czy w tej sytuacji przedawnienie zgodnie z art. 118 zd. 2 k.c. przypada na koniec roku, czy też upływa zgodnie z dotychczasowymi regułami w dniu odpowiadającym dacie kalendarzowej, w której przedawnienie zaczęło bieg. Jak wskazano wyżej, art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej przewiduje, że w sytuacji, w której przedawnienie nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu wcześniej, to następuje ono z upływem tego wcześniejszego terminu. Rozważenia jednak wymaga to, czy reguła określona w tym zdaniu znajduje zastosowanie jedynie w powiązaniu z regułą określoną w art. 5 ust. 2 zd. 1 ustawy zmieniającej, a więc w przypadku skrócenia terminu przedawnienia, czy też stanowi samodzielną podstawę określającą termin zakończenia przedawnienia, a więc znajduje też zastosowanie do przedawnienia, którego okres nie został skrócony, a więc do wszystkich innych terminów przedawnienia wynoszących mniej niż 10 lat. W tym względzie w orzecznictwie zarysowały się dwie przeciwstawne koncepcje. W myśl pierwszej z nich art. 118 zd. 2 k.c.

ma w takim kształcie zastosowanie do roszczeń powstałych przed jego wejściem w życie i w tym dniu nieprzedawnionych. Powyższe jednoznacznie wynikało z art. 5 ust. 1 ustawy w dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) (Wyrok SR, 2020, VIII GC 3371/19).

Stanowisko odmienne zakłada, że skoro zgodnie z dotychczasowym brzmieniem art. 118 k.c. przedawnienie następowało w dniu odpowiadającym początkowemu dniowi biegu terminu przedawnienia, to następowało to wcześniej, aniżeli stanowi o tym nowe brzmienie art. 118 k.c. (Wyrok SR, 2019, I C 747/18). Za trafny należy uznać drugi z tych poglądów. Artykuł 5 ust. 2 ustawy zmieniającej należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli termin przedawnienia zaczął bieg przed 9 lipca 2018 r. i jest „na tyle zaawansowany, że przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienie nastąpiłoby wcześniej niż po sześciu latach od jej wejścia w życie [ustawy zmieniającej – J.K.], [to terminy przedawniania – J.K.] nie przedłużają się do końca roku kalendarzowego (nie stosuje się do nich art. 118 zd. 2)” (Machnikowski, 2019, s. 316). Przykładowo więc, jeśli termin przedawnienia wynikający z działalności gospodarczej zaczął bieg 1 września 2016 r., to na gruncie art. 118 k.c. skończy on bieg 1 września 2019 r., a nie 31 grudnia 2019 r. Wynika to z tego, że według dotychczasowych przepisów skutek ten nastąpiłby wcześniej, a więc stosownie do art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej nie może mieć do niego zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c. Ponownie należy się odwołać do *ratio legis* nowelizacji, która miała na celu skrócenie terminów przedawnienia, a nie ich wydłużenie. Ponadto w tym zakresie należy odwołać się do zakazu retroaktywności ustawy, która nie może prowadzić do przedłużenia już rozpoczętych terminów przedawnienia.

W sposób szczególny ustawodawca uregulował aspekty intertemporalne przedawnienia roszczeń przysługujących konsumentowi przeciwko przedsiębiorcy. W tym bowiem przypadku ustawodawca zdecydował się na wyraźną dywersyfikację uprawnień tych podmiotów, albowiem art. 5 ust. 3 ustawy zmieniającej stanowi, że do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 k.c., stosuje się przepisy k.c. w brzmieniu dotychczasowym. Oznacza to, iż roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy powstałe przed dniem 9 lipca 2018 r. przedawnią się z upływem 10 lat, co dotyczy zarówno samego roszczenia, jak i wierzytelności stwierdzonej prawomocnym wyrokiem. W tym przypadku ustawodawca miał „na celu ochronę działania konsumenta w zaufaniu do reguł, jakie obowiązywały

w chwili przejścia roszczenia w stan wymagalności” (Kocot, 2019, s. 140). Tak daleko jednak posunięta ochrona roszczeń konsumenta, w przeciwieństwie do przedawnienia innych roszczeń w oparciu o zasady z art. 5 ust. 2 ustawy, wydaje się nieproporcjonalna.

Inaczej należy ocenić regułę wyrażoną w art. 5 ust. 4 ustawy, w myśl której roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w k.c., w brzmieniu nadanym tą ustawą. Powyższe jest naturalną konsekwencją tego, że od dnia wejście w życie nowelizacji sąd z urzędu bada termin przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi. Stosowanie tej reguły nie nastrocza wątpliwości w sprawach zawisłych i niezakończonych przed sądem, gdzie sąd niezależnie od etapu postępowania będzie musiał badać termin przedawnienia przeciwko konsumentowi. Wątpliwości powstają jednak w odniesieniu do roszczeń prawomocnie zasądzonych, albowiem art. 5 ust. 4 ustawy mówi jedynie generalnie o skutkach przedawnienia roszczeń przedawnionych, nie wskazując na to, że czynić to ma sąd. M. Kłoda (2018, s. 47) wskazuje, że

Jeżeli zatem przed datą wejścia w życie noweli upłynął termin przedawnienia, a po jego upływie wydano (wobec niepodniesienia zarzutu przedawnienia) prawomocne orzeczenie sądowe zasądzające przedawnione roszczenie, art. 5 ust. 4 noweli nie uchybia temu orzeczeniu, które także od tej daty może zostać wykonane.

Odmienne wykładnia tego przepisu prowadziłyby do pozaprocesowej podstawy wzruszenia prawomocnego wyroku, co z pewnością nie było celem ustawodawcy i jest nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać należy, iż co do zasady dokonana nowelizację należałoby ocenić pozytywnie. Przede wszystkim jako słuszne należy ocenić skrócenie podstawowego terminu przedawnienia z 10 do 6 lat, jak również włożenie obowiązku badania terminu przedawnienia z urzędu przez sąd w odniesieniu do konsumenta. Dotychczasowy termin przedawnienia przy stosunkowo łatwej możliwości przerwania jego biegu powodował, że skuteczny upływ terminu przedawnienia w zasadzie był niemożliwy. Dokonana noweli-

zacja zdecydowanie też wzmacnia ochronę dłużnika, co jest szczególnie istotne w perspektywie walki z wykluczeniem społecznym i ubóstwem.

Na aprobatę nie zasługuje jednak dokonana na mocy nowelizacji zmiana w zakresie sposobów liczenia terminu przedawnienia przesuwająca jego koniec obligatoryjnie na ostatni dzień roku kalendarzowego. Jest to zmiana sztuczna, niekorzystna z punktu widzenia dłużnika i sprzeczna z celem dokonanej nowelizacji. Przesunięcie końca terminu przedawnienia na koniec roku kalendarzowego nie jest również w sposób przekonujący uzasadnione. W związku z tym należałoby postulować uchylenie tego przepisu. Na słowa krytyki zasługuje również wprowadzenie wyjątku od zasady skutku upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 117¹ § 1 k.c. Jako instytucja wyjątkowa przepis ten posługuje się katalogiem otwartym, co stwarza zagrożenie dla jego nazbyt szerokiej wykładni. Tymczasem wystarczającą podstawą w tym względzie dla nieuwzględnienia przedawnienia stanowił art. 5 k.c.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z 13.04.2018 o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104.
- Ustawa z 28.07.1990 o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. 1990, nr 55, poz. 321.
- Ustawa z 29.08.1997 – Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 900.

Orzecznictwo

- Wyrok SA w Katowicach z 19.10.2018, III APa 56/17, Lex nr 2612145.
- Wyrok SA w Krakowie z 22.10.2019, I ACa 374/19, Lex nr 2834468.
- Wyrok SA w Łodzi z 2.10.2018, I ACa 1550/17, Lex nr 2596508.
- Wyrok SA w Szczecinie z 25.04.2019 r., I ACa 800/18, Lex nr 2679802.
- Wyrok SA w Warszawie z 11.03.2019, VII AGa 662/18, Lex nr 2673422.
- Wyrok SA w Warszawie z 21.11.2018, V ACa 1571/17, Lex nr 2603464.
- Wyrok SA w Warszawie z 26.02.2019, I ACa 1787/17, Lex nr 2668924.
- Wyrok SR w Bydgoszczy z 7.10.2020, VIII GC 3371/19, Lex nr 3101785.
- Wyrok SR w Kętrzynie z 28.05.2019, I C 747/18, Lex nr 2700329.

Literatura

- Bierecki, D. (2018). Nowe regulacje przedawnienia roszczeń. *Rejent*, 10, 9-24.
- Brzozowski, A., Kocot W. J., Skowrońska-Bocian, E. (2013), *Prawo cywilne. Część ogólna*. Warszawa: LexisNexis.

- Brzozowski, A. (2020). W: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny* (t. 1: *Komentarz. Art. 1-44910*) (s. 509). Warszawa: C. H. Beck.
- Chmaj, M. (2018). *Ekspertyza prawna w przedmiocie: oceny zgodności z konstytucją, oceny skutków regulacji i dochowania zasad techniki prawodawczej projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zakresie skrócenia terminów przedawnienia roszczeń majątkowych z 10 do 6 lat*. Pobrano z <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2216> (23.02.2021).
- Dmowski, S., Gudowski, J. (2014). W: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna* (Lex/el). Warszawa: Wolters Kluwer.
- Fras, M., Habdas, M., Zakrzewski, P. (2019). W: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 117-125*. Lex.
- Kłoda, M. (2018). Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018 r. *Przegląd Prawa Handlowego*, 8, 42-50.
- Kocot, W. (2019). Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym. *Państwo i Prawo*, 3, 124-142.
- Krajewski, M. (2018). Zmiany regulacji przedawnienia roszczeń. *Przegląd Prawa Handlowego*, 12, 12-21.
- Lapierre, J., Jodłowski, J., Resich, Z., Misiuk-Jodłowska, T., Weitz, K. (2016). *Postępowanie cywilne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Machnikowski, P. (2016). W: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz* (s. 313-317). Warszawa: C.H. Beck.
- Machnikowski, P. (2018). Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń. *Przegląd Sądowy*, 9, 7-19.
- Machnikowski, P. (2019). W: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Pietrzykowski, T. (2012). W: M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna* (t. 1) (s. 709-719). Warszawa: C.H. Beck.
- Radwański, Z., Olejniczak, A. (2017). *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa: CH. Beck.
- Rzewuski, M. (2020). W: M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz* (s. 333-334). Warszawa: C.H. Beck.
- Wawrykiewicz, M. (2018). *Ekspertyza prawna na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2216)*. Pobrano z <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2216> (23.02.2021).
- Wielgus, K. (2019). Nowelizacja instytucji przedawnienia w polskim kodeksie cywilnym z 13 kwietnia 2018 r. – analiza prawna. *Transformacje Prawa Prywatnego*, 2, 109-147.

Inne źródła

Druk sejmowy nr 2216, Sejm VIII kadencji.

Streszczenie

Artykuł przedstawia problematykę związaną z dokonaną z dniem 9 lipca 2018 r. nowelizacją Kodeksu cywilnego w zakresie skrócenia terminów przedawnienia. Na jej podstawie dotychczasowy podstawowy termin przedawnienia wynoszący 10 lat zastąpiony został terminem 6-letnim. Wzmocniono również ochronę konsumenta poprzez wprowadzenie obowiązku badania przez sąd z urzędu terminu przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi. Dokonana nowelizacja działa w sposób retroaktywny, a szczegóły jej obowiązywania reguluje jej art. 5.

SŁOWA KLUCZOWE: przedawnienie, prawo prywatne, konsumenci, działanie ustawy wstecz.

Summary

The article presents the problems related to the amendment of the Civil Code made on 9th July 2018 in the field of limitation periods. On this basis, the current basic limitation period of 10 years was replaced by a 6-year period. Consumer protection was also strengthened by introducing the duty of the court to examine ex officio the period of limitation of the claim against the consumer. The amended act operates in a retroactive way, and the details of its validity are governed by its art. 5.

KEYWORDS: limitation, private law, consumers, retroactive effect.

Nota o autorze

Jan Kluza – mgr, Uniwersytet Jagielloński; główne obszary działalności naukowej: prawo karne, postępowanie karne, prawo cywilne i prawo ustrojowe; e-mail: jan.kluza@doctoral.uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0929-6093.